

# Światopoglądowe aspekty zapłodnienia in vitro

Autor tekstu: **Andrzej Tomana, Maciej Psyk**

## I

**Z**apłodnienie in vitro jest techniką medyczną umożliwiającą rodzicom posiadanie własnych biologicznych dzieci w sytuacjach gdy zawiodły inne sposoby zwane naturalnymi bądź zawiodły inne medyczne techniki leczenia bezpłodności. Z medycznego punktu widzenia można mówić o wpływie tej techniki na zdrowie poczętego tą techniką dziecka oraz rodziców, głównie matki. Z uwagi na okoliczność powstania „przy okazji” użycia tej techniki, niewielkiej liczby dodatkowych embrionów, powstaje problem dalszego losu tych embrionów, co może być rozważane zarówno na płaszczyźnie medycyny jak i etyki. Problemy związane z techniką zapłodnienia in vitro wraz z wieloma innymi technikami medycznymi są przedmiotem oceny w różnych systemach etycznych zarówno religijnych jak areligijnych. Przykładowo można tu wymienić takie techniki medyczne jak transfuzja krwi akceptowana przez Kościół Katolicki (KK) i większość Kościołów chrześcijańskich, a potępiana przez Świadków Jehowy, czy przeszczepy, wobec których stanowisko KK ewoluowało od negacji ku ostrożnej akceptacji. Stanowisko humanistyczne w tych sprawach jest jasne — tam gdzie technika i medycyna ratuje życie i zdrowie, i nie odbywa się to kosztem innych ludzi uważane jest za dobre.

Krytyczne stanowisko KK wobec in vitro obejmuje wiele aspektów; formułuje się ogólny zarzut mniejszej wagi o nienaturalności takiej drogi, jak i zarzut poważniejszego kalibru o „mordowaniu embrionów”. Biologia zna zjawisko naturalnego pozbywania się embrionów, które z różnych przyczyn nie zagnieżdżają się w macicy i ulegają unicestwieniu. W technice in vitro decyzję o niezagnieżdżaniu embrionu podejmuje człowiek. Jak dalece KK wchodzi w sferę seksualności świadczy fakt potępienia sposobu pozyskiwania nasienia poprzez masturbację (według KK jest grzechem) na rzecz parastosunku którego celem nie jest prokreacja lecz pozyskanie spermy. Oceny KK w zakresie in vitro nie dają się wprost wywieść z Biblii, ba — w Ewangeliach mamy przypadek pierwszego zapłodnienia bez naturalnego stosunku, a nawet — jak się twierdzi — w ogóle bez mężczyzny. Gdyby technika uporała się z koniecznością powstawania nadliczbowych embrionów, stanowisko Kościoła uległoby zapewne podobnej ewolucji jak w przypadku przeszczepów i wierzę, że medycyna wkrótce rozwiąże ten problem. Podobna ewolucja poglądów spowodowała, że występki przeciw seksualności według Prawa Mojżeszowego karane śmiercią, w praktyce nie są na szczęście egzekwowane.

Póki co niepłodna para musi rozwiązać dylemat: bezdzietność w zgodzie z magisterium KK czy własne dziecko za cenę embrionu. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. (can. 1013, §1) mówi o pierwszorzędnym celu małżeństwa, którym jest prokreacja i wychowanie potomstwa. Ale i bez tego kanonu przemożna chęć posiadania dziecka powoduje, że wśród ok. 4 tysięcy polskich par rocznie, które podejmują zapłodnienie in vitro, ogromną większość stanowią katolicy, mimo krytycznej opinii Kościoła w tej sprawie. Pozostałe ok. 25-30 tysięcy polskich rodzin rocznie nie stać na ten zabieg. Jest rzeczą charakterystyczną, że najbardziej pryncypialne stanowisko w tej sprawie zajmują księża żyjący w celibacie, a nie bezpłodne rodziny bezpośrednio i żywotnie zainteresowane sprawą. Kościół nie oferuje tym rodzinom nic alternatywnego w zakresie innego sposobu uzyskania potomstwa.

Nasze stanowisko w tej sprawie można ująć w kilku тезach:

1. Zabieg in vitro służy powstaniu nowego życia i służy rodzinom, które wyczerpały inne możliwości prokreacji własnych biologicznych dzieci, jest zatem dobrem. W obecnym stanie rozwoju tej techniki powstają nadliczbowe embriony. Ich ewentualne unicestwienie nie budzi niczyjej radości, ale ma charakter przejściowy i podlega w pierwszym rzędzie ocenie sumienia najbardziej zainteresowanych — bezpłodnych rodzin.

2. Decyzja o finansowaniu zabiegu zapłodnienia in vitro powinna być podjęta wyłącznie merytorycznie na gruncie medycyny z uwzględnieniem możliwości finansowych państwa i polityki demograficznej wpływającej na priorytety wspierania określonych świadczeń medycznych.

3. Właściwe urzędy nie mogą działać tu pod dyktando ani Świadków Jehowy ani Kościoła Katolickiego, ani żadnego innego stowarzyszenia wyznaniowego.

4. Obywatele różnych wyznań, działając w ramach własnych ograniczeń etycznych mogą, ale wszak nie muszą podejmować określonych kuracji. Ale jeśli podejmą dobrowolnie określone decyzje, powinni mieć równy dostęp do świadczeń medycznych, które uznajemy za legalne, pożyteczne i możliwe do wsparcia przez państwo.

Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów oczekuje, że Rząd RP, który ma działać w interesie obywateli bez względu na ich preferencje wyznaniowe podejmie właściwe decyzje bez ulegania naciskom jakiegokolwiek Kościoła.

## II

Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów uważa, że w kwestii zapłodnienia *in vitro* ważne jest oddzielenie dwóch osobnych kwestii: decyzji o skorzystaniu z takiej pomocy przez bezpłodną parę i oceny moralnej samego zabiegu.

Samej decyzji zgoła nie sposób oceniać w kategoriach moralnych jest to bowiem prywatna sprawa pary, która nie może doczekać się dziecka. W tym sensie jest to element praw reprodukcyjnych taki sam jak stosowani antykoncepcji i pozytywna metoda planowania rodziny. Każda próba perswazji w tym zakresie byłaby automatycznie naruszeniem prywatności, która jest wszak wysoko cenioną wartością w społeczeństwie demokratycznym.

Inaczej jest wszakże z wydźwiękiem moralnym samej metody. Bynajmniej nie możemy uznać, że zapłodnienie *in vitro* jest neutralne moralnie. Wręcz przeciwnie — jest to jeden z największych triumfów ludzkiego geniuszu XX wieku w obszarze medycyny, obok rozwoju transplantologii i transfuzjologii, medycznego zastosowania lasera czy wynalezienia sztucznych zamienników niektórych organów, między innymi fragmentów serca. Przed metodą *in vitro* jedynym ratunkiem dla bezpłodnych par była adopcja. Nauka pozwoliła jednak przekroczyć tę barierę dając im własne dziecko, pozwalając kobiecie przeżyć ciążę, porodu i pełne zaspokojenie u obojga jednego z najważniejszych instynktów — instynktu rodzicielskiego. Powinno to budzić i budzi w nas podziw i wdzięczność jaką wypada żywić dla twórców szczepionek przeciw chorobom zakaźnym, które uratowały życie milionom ludzi. Być może to właśnie to wyjątkowe połączenie zwycięstwa nauki z działaniem w najwyższym stopniu moralnym, bardziej niż niezrozumiałe kwestie teologiczne, jest źródłem strachu i niskiej zawiści niektórych wyznań religijnych, które za symbol nauki demagogicznie wołałyby obrać bombę atomową.

Nasi ideologiczni adwersarze w swej przyobranej w fałszywą troskę o człowieka krytyce zapłodnienia *in vitro* wykazują brak logiki. Kłóci się ona bowiem z podniesionym do rangi dogmatu stanowiskiem skrajnie pronatalistycznym i jest najsłabszym punktem całego nauczania w tym zakresie. Takim samym błędem logicznym jest jednocześnie potępienie antykoncepcji i aborcji czy sprzeczne założenia w manichejskiej koncepcji osobowego zła. Nie zamierzamy jednak czynić z tego zarzutu. Zbyt dobrze rozumiemy tertuliańską zasadę "*wierzę, bo absurdalne*" i jej rolę kamienia węgielnego wiary religijnej. Budzi jedynie naszą wesołość fakt, że potępiając zapłodnienie *in vitro* a więc — uniemożliwiając przyjście na świat dzieci — stają oni po stronie tego, co sami nazywają "*cywilizacją śmierci*".

Jeśli Kościół Nauczający — a pośród niego Jego Świątobliwość Benedykt XVI i Episkopat Polski — faktycznie przedstawia stanowisko swojego boga (a nie mamy powodów, by w to wątpić) to zostaje nam żywić głęboką nadzieję, że zmieni on zdanie i przyjmie stanowisko boga Jej Królewskiej Mości Elżbiety II oraz bogów zdecydowanej większości pozostałych obediencji chrześcijańskich jak również stosownych bogów żydów i muzułmanów, którzy wszyscy razem szczęśliwie nie mają nic przeciwko *in vitro*.

Rzeczpospolita Polska nie ma powodów ani prawa odrzucać tę wielką zdobycz nauki, która może być użyta dla dobra jej obywateli. Można wszelako przewidzieć liczne i mocne reperkusje międzynarodowe jeśli tak uczyni. Wierzymy, że nasz kraj, nauczony kompromitującym dowodem milczącej a haniebnej zgody na łamanie prawa do zdrowia i życia swej obywatelki w imię supremacji Kościoła rzymskokatolickiego nie będzie na arenie międzynarodowej podążał od klęski do klęski.

Zobacz także te strony:

[Stanowisko PSR w sprawie dofinansowywania przez Rząd RP zapłodnienia \*in vitro\*](#)  
[Zapłodnienie pozaustrojowe - terapia czy zagrożenie porządku społecznego?](#)

### **Andrzej Tomana**

Doktor inżynier informatyk, przedsiębiorca, członek zarządu Oddziału Krakowskiego PSR.

[Pokaż inne teksty autora](#)

### **Maciej Psyk**

Publicysta, dziennikarz. Z urodzenia śląszczanin. Ukończył politologię na Uniwersytecie Szczecińskim. Od 2005 mieszka w Wielkiej Brytanii. Członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów oraz członek British Humanist Association i afiliowanego Ealing Humanist Association.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 20-12-2007 Ostatnia zmiana: 21-12-2007)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5659) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5659>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)